

KS. FRANCISZEK JANUSZ MAZUREK

Lublin

PRAWA SPOŁECZNE CZŁOWIEKA W ENCYKLICE *RERUM NOVARUM*

Do dziś wielu autorów stawia zarzut Kościołowi, że zajął negatywne stanowisko wobec koncepcji wolności i praw człowieka okresu Oświecenia. Zaznacza się, że dopiero Jan XXIII w *Pacem in terris* (1963) zaakceptował te prawa. Ocena ta jest nieobiektywna, co więcej, błędna.

Otóż, po pierwsze, nawet współcześni zwolennicy liberalnej koncepcji praw człowieka nie akceptują bezkrytycznie i bez zastrzeżeń koncepcji osiemnastowiecznej – uległa ona bowiem daleko idącej ewolucji. Od czysto emancypacyjnego i formalnego ujmowania wolności przechodzi się do realnego jej zagwarantowania ze strony państwa. Wolność rozumie się nie tylko jako brak przymusu i zależności od państwa, jako wolność myśli i sumienia, ale także jako wolność od nędzy i strachu. Na przykład we wstępie do *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* stwierdza się: „ogłoszono uroczyście jako najwznioślejszy cel ludzkości dążenie do zbudowania takiego świata, w którym ludzie korzystać będą z wolności słowa i przekonań oraz z wolności od strachu i nędzy”. Intencją ONZ jest poprawa „warunków życia w większej wolności”. R. Long, senator USA, podkreślał, że „jeśli naród ma być wolnym w sensie politycznym musi tak skonstruować swoją umowę społeczną, aby przede wszystkim zabezpieczyła ona wolność ekonomiczną obywateli”¹. Pisząc to, miał on na uwadze uwłaszczenie ludzi pracy przez akcjonariat pracowniczy, nowy model demokracji, w którym będzie mieć miejsce także demokracja gospodarcza. Podkreślał, że nie można utrzymać demokracji bez upodmiotowienia społeczeństwa także w życiu gospodarczym².

¹ *Ustawa o akcjonariacie pracowniczym*. W: *Pracownik właścicielem* (wybór, tłumaczenie z ang. i wstęp K. S. Ludwinia). Lublin 1989 s. 124.

² Tamże s. 124 n.

Po drugie, ostrą krytykę koncepcji wolności z osiemnastego wieku przeprowadzili G. Hegel i K. Marks oraz inni. Krytyka Hegla była nawet ostrzejsza i bardziej pogłębiona niż wypowiedzi papieży.

Po trzecie, nie można robić zarzutu Kościołowi, że nie zaakceptował okrojonej koncepcji wolności sprowadzającej się do czynienia co się chce i mówienia co się chce bez ograniczeń. Wolność, jaką głosi Kościół jest oparta na normach moralnych, wiąże się z prawdą oraz dobrem człowieka i społeczeństwa, zaznacza F. Ermacora³. Twierdzenie, że papieże oceniając krytycznie liberalną koncepcję wolności odrzucali samą wolność jest błędem metodologicznym. Czymś innym jest przecież jakaś koncepcja wolności, a czym innym istota wolności.

Po czwarte, liberalna koncepcja wolności tamtego okresu nie zweryfikowała się w życiu społeczno-gospodarczym. Na kanwie liberalizmu zrodził się ustrój gospodarczy, w którym „garść możnych i bogaczy nałożyła jarzmo prawie niewolnicze niezmiernej liczbie proletariuszy”⁴. J. Messner podkreśla, że paradoks polegał na tym, że Europa w XIX w. przesiąknięta ideami wolności i praw człowieka nie zrobiła nic dla klasy robotniczej. Nędza i zniewolenie szerokich warstw społeczeństwa – proletariatu świadczyła dobitnie o pustce idei prawnych tego okresu.

Po piąte, Jan XXIII nie zaakceptował koncepcji wolności osiemnastowiecznej w *Pacem in terris*. Pewne zastrzeżenia zgłaszał nawet do *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*. Papieska Komisja Iustitia et Pax podkreśla, że „stymulowany przez rozwój współczesnej kultury społeczno-prawnej, Kościół wzbogacił swą własną integralną koncepcję praw osoby ludzkiej”.

Po szóste, od XIX w. uwaga papieży koncentruje się wokół praw społecznych, to nie znaczy, że pomijane były czy są prawa wolnościowe. Wskazuje to na integralne ich ujmowanie. Leon XIII popierał prawa wolnościowe – prawo do wolności wyznania, słowa, nauczania⁵, encyklikę *Rerum novarum* zaś w całości poświęcił prawom społecznym. Pius XI oceniając znaczenie *Rerum novarum* pisał w *Quadragesimo anno*, że pod wpływem tej encykliki „wyrosła nowa gałąź prawa, dawnym wiekom zupełnie nieznaną, która usilnie chroni święte prawa robotników, wypływające z jego ludzkiej i chrześcijańskiej godności”⁶. P. Bolté uznaje *Rerum novarum* za pierwszą papieską deklarację praw społecznych człowieka⁷. Opinię taką wyraża również H. Wattiaux⁸. F. Ermacora wykazuje, że dla rozwoju treści

³ *Menschenrechte in der sich wandelnden Welt*. Bd. 1. Wien 1974 s. 265.

⁴ RN 2.

⁵ L e o n XIII. *Libertas praestantissimum* (20. 06. 1880). W: *Die katholische Sozialdoktrin in ihrer geschichtlichen Entfaltung Synthèse*. Hrsg. A. Utz. Bd. 1. Aachen 1976.

⁶ QA 28.

⁷ *Les droits de l'homme et la papauté contemporaine. Synthèse et textes*. Montréal 1975 s. 20.

⁸ *Statut des interventions du Magistère relatives aux droits de l'homme*. „Nouvelle Revue Théologique”

praw człowieka dużą rolę odegrała encyklika *Rerum novarum* przez uwydatnienie społecznych praw człowieka zaliczanych do tzw. drugiej generacji⁹. Leon XIII podaje podstawowe zasady życia społeczno-gospodarczego z zasadą dobra wspólnego, godności osoby ludzkiej, pomocniczości, prawdy, sprawiedliwości i zasadą powszechnego przeznaczenia dóbr. Najbardziej jednak wyeksponował zasadę sprawiedliwości i dobra wspólnego¹⁰. Mówi ogólnie o prawach (*iura*)¹¹, prawach ludzkich (*iura humana*)¹², wymienia *explicite* prawo człowieka do posiadania własności, sprawiedliwej płacy, prawo do pracy, wypoczynku, do stowarzyszania się i tworzenia związków zawodowych, poza tym z encykliki odczytać można prawo człowieka do rozwoju zaliczane dziś do trzeciej generacji – do praw solidarnościowych.

Encyklikę *Rerum novarum* należy interpretować na tle powstałej w XIX w. tzw. kwestii robotniczej i różnych kierunków filozoficzno-społecznych – indywidualistycznego liberalizmu i marksistowskiego kolektywizmu. Można powiedzieć, że kwestia robotnicza wyrażała się w rażącym naruszeniu praw społecznych człowieka. Pod wpływem licznych czynników nasiliła się w XIX w. tendencja do wielkiej indywidualizacji własności środków produkcji. Tendencji tej towarzyszyło na szeroką skalę naruszanie prawa człowieka do posiadania własności prywatnej zarówno w dziedzinie praktycznej jak i teoretycznej. Praktycznej, ponieważ własność produkcyjną przejęła wąska elita, podczas gdy masy proletariatu były pozbawione środków do godnego życia ludzkiego. Teoretycznej, ponieważ marksizm i inne orientacje socjalistyczne poddały prawo do posiadania własności ostrej krytyce, lansując jej zniesienie i wprowadzenie własności państwowej lub wspólnej. Jest swoistym paradoksem, że indywidualistyczny liberalizm bronił wyłącznego prawa własności prywatnej jako nienaruszalnego „dogmatu w życiu ekonomicznym”¹³, w praktyce zaś doprowadził do jego rażącego naruszania. W *Déclaration des droits de l’homme et du citoyen* w art. 17 podniesiono to prawo do nienaruszalnego i świętego. Przypomnijmy tu, że już Pius VI w breve *Quod aliquantum* z dnia 10. 02. 1791 r. krytycznie ocenił uznawanie prawa własności prywatnej za prawo nienaruszalne i święte, później uczynił to Paweł VI w *Populorum progressio*¹⁴ i Jan Paweł II w *Laborem exercens*: „Tradycja chrześcijańska nigdy nie podtrzymywała tego prawa jako absolutnej i nienaruszalnej zasady [...]”

9:1976 s. 803.

⁹ E r m a c o r a, jw. s. 575.

¹⁰ RN 26, 28.

¹¹ RN 29.

¹² RN 17.

¹³ LE 14.

¹⁴ PP 26.

prawo osobistego posiadania jako podporządkowane prawu powszechnego używania, uniwersalnemu używaniu dóbr”¹⁵.

Rerum novarum ma charakter doktrynalny i polemiczny zarazem, koncentruje się wokół prawa naturalnego do posiadania własności, ale ujmuje je w świetle zasady powszechnego przeznaczenia dóbr dla wszystkich. Prawo naturalne ma charakter uniwersalny, a nie partykularny czy elitarny. Prawo dla elity jest przywilejem. A. de Tocqueville, uważny obserwator tamtych lat pisał, że rewolucja francuska zniosła wprawdzie przywileje, ale nie zniosła przywileju posiadania wielkiej własności. Leon XIII z pozycji zasady powszechnego przeznaczenia dóbr i uniwersalnego prawa naturalnego do posiadania własności bronił tych, którzy własności nie posiadali, to jest bronił proletariatu, ale także tych, którzy ją posiadali. Podkreślał jednak, że własność proletariatu z uwagi na to, że jest „szczuplejsza tym świętszym być powinna”¹⁶. Błędna jest zatem interpretacja autorów o orientacji socjalistycznej i marksistowskiej, a także niektórych autorów katolickich, według której Leon XIII bronił wielkich posiadaczy. Myśl encykliki jest wręcz odwrotna. Wydaje się, że te błędne oceny wiążą się z tym, iż papież nie opowiedział się za rewolucyjną dystrybucją własności wśród proletariatu, lecz za jej upowszechnieniem na drodze reformy własności przez realizację sprawiedliwej i słusznej płacy.

PRAWO CZŁOWIEKA DO POSIADANIA WŁASNOŚCI

Leon XIII nie ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że „prywatne posiadanie dóbr materialnych na własność jest naturalnym prawem człowieka”¹⁷, ale podał wieloaspektowe jego uzasadnienie – teologiczne, filozoficzne i inne. Stawia podstawową zasadę, że „Bóg całemu rodzajowi ludzkiemu dał ziemię do używania i do wykorzystywania”¹⁸. Biorąc pod uwagę stronę przedmiotową – przeznaczenie dóbr dla wszystkich – podkreśla, że dobra te są wspólne, należą do wszystkich w tym sensie, że są dane nie poszczególnemu człowiekowi, lecz całemu rodzajowi ludzkiemu. Ujmując to zagadnienie od strony podmiotowej podkreśla, że wszyscy mają prawo do ich używania¹⁹. Wyodrębnia wyraźnie prawo do używania od prawa do posiadania własności i przyznaje priorytet prawu do używania. Rozróżnienie to stanowi kamień węgielny katolickiej nauki o własności²⁰.

¹⁵ LE 14.

¹⁶ RN 17.

¹⁷ RN 4.

¹⁸ RN 7.

¹⁹ RN 7, 19.

²⁰ Cz. S t r z e s z e w s k i. *Własność. Zagadnienie społeczno-moralne*. Warszawa 1981 s. 193.

Przez długi czas trwały dyskusje nad tym czy prawo człowieka do posiadania własności należy do tzw. pierwszych zasad prawa naturalnego, czy też do wniosków wyprowadzonych z tychże zasad (*ius gentium*). Leon XIII nie rozstrzyga tego problemu, lecz analizując naturę ludzką znajduje w niej podstawę prywatnej własności, a w prawie zwyczajowym wszystkich wieków jej potwierdzenie²¹. Prawo do posiadania własności jest naturalne w tym sensie, że jego źródłem nie jest wola ludzka, wola sprawujących władzę w państwie, lecz natura ludzka. Papież nie ujmuje natury ludzkiej tylko biologicznie, lecz przede wszystkim personalistycznie. „Tym, co nas wynosi w świecie stworzenia i uszlachetnia, tym, co człowieka czyni, i co go gatunkowo wyróżnia od zwierząt, jest zdolność myślenia, czyli rozum. Z tego też powodu, że człowiek w przeciwieństwie do zwierzęcia ma rozum, trzeba, by człowiek miał nie tak jak zwierzę zostawione sobie do bezpośredniego spożycia dobra, ale żeby miał dobra do stałego i trwałego posiadania [...]”²² Człowiek dzięki rozumowi łączy teraźniejszość z przyszłością. Potrzeby ludzkie ciągle wracają, zaspokojone dzisiaj, jutro pojawiają się od nowa. W trosce człowieka o swą przyszłość przejawia się w sposób doskonały jego rozumna natura.

Uzasadnienia prawa do posiadania własności szuka Papież także w drugim przymiocie natury ludzkiej – w jej wolności. Motywem podejmowania pracy jest zdobycie środków do życia, celem jest ich posiadanie jako własnych. Pracownik chce otrzymać nie tylko sprawiedliwą płacę, ale także chce nią dysponować w sposób wolny według swego uznania. Jeśli on nabydzie za płacę własność, to jest ona niczym innym jak zapłatą za pracę, lecz tylko w nowej postaci. „Na tym właśnie polega prawo własności ruchomej i nieruchomej”²³. Wielu autorów wymienia trzy elementy w prawie własności: posiadanie, użytkowanie i dysponowanie dobrami materialnymi lub niematerialnymi. Element używania i dysponowania odnosi Leon XIII do zapłaty, która pozwala nabyć i posiadać własność. Negowanie prawa do dysponowania własnością jest naruszeniem wolności dysponowania własną zapłatą. Papież uzasadnia prawo do posiadania własności także wolnością społeczną. Skupienie własności zarówno w rękach elit jak i państwa powoduje zniewolenie społeczeństwa. Leon XIII ujął to w słowach: „napływ bogactw do rąk niewielu przy równoczesnym zubożeniu mas [...]”²⁴ skupienie najmu pracy i handlu w rękach niewielu prawie ludzi, tak że garść możnych i bogaczy nałożyła jarzmo niewolnicze niezmiernej liczbie proletariuszy”²⁵. Rów-

²¹ RN 8.

²² RN 6.

²³ RN 4.

²⁴ RN 1.

²⁵ RN 2.

niez wraz z wprowadzeniem własności wspólnej (państwowej) „przyszłaby twarda i okrutna niewola obywateli”²⁶. Mamy tu zatem do czynienia z nowoczesnym uzasadnieniem prawa do posiadania własności większą wolnością społeczną. Do tego uzasadnienia nawiązuje Pius XII. „Nie zmienia to zagadnienia w niczym czy niewola ta ma swe źródło w przewadze prywatnego kapitału, czy też w przewadze państwa”²⁷. Jan XXIII uznał nawet argument z wolności za najsilniejszy, który przemawia za prawem do posiadania własności prywatnej. Bez własności prywatnej zagrożona jest wolność w dziedzinie gospodarczej, politycznej i osobistej: „prawo własności stanowi gwarancję wolności i bodziec do korzystania z niej”²⁸. Upowszechnienie własności ma zapewnić wszystkim ludziom wolność, swobodny rozwój osobowości.

Według Leona XIII za prawem człowieka do posiadania własności przemawia argument ontologiczny: „Jak skutek należy do przyczyny, tak owoc pracy do pracownika winien należeć”²⁹. Praca, podkreśla Papież, ma charakter osobowy, jej podmiotem i sprawcą jest człowiek. Przekształcając przez nią świat przyrody wyciska na niej „jak gdyby kształt swej osobowości”³⁰. Papież akcentuje, że człowiek pracą nabywa prawo do własności³¹. Nie znaczy to, że opowiada się on za przejmowaniem przez ludzi pracy całego ich wytworu, gdyż zaznacza, że „ani kapitał bez pracy, ani bez kapitału praca istnieć nie może”³². Leon XIII stawia czynnik pracy i kapitału na równej płaszczyźnie. Do wymienionego argumentu nawiązuje Jan Paweł II w *Laborem exercens* z tą jednak różnicą, że nie stawia na równej płaszczyźnie pracy i kapitału, lecz zdecydowanie przyznaje priorytet pracy, co więcej priorytet pracy przed kapitałem podnosi do rangi zasady. Uważa, że źródłem własności jest praca ludzka. ”Z pracą również pozostaje związany od początku problem własności: jeśli bowiem człowiek poprzez pracę ma przyswajając sobie i innym te zasoby, jakie kryje w sobie natura, to ma on jako jedyny środek: własną pracę”³³. Na innym miejscu dodaje: „własność nabywa się przede wszystkim przez pracę po to, aby służyła pracy”³⁴. Związek zachodzący między pracą, która ma charakter nie tylko ekonomiczny, ale i osobowy, a owocem tej

²⁶ RN 12.

²⁷ *Il santo natale e la umanità dolorente* (1942) nr 53. W: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*. Cz. 1. Rzym–Lublin 1987.

²⁸ MM 109.

²⁹ RN 8.

³⁰ RN 7.

³¹ RN 8.

³² RN 15.

³³ LE 12.

³⁴ LE 14.

pracy przemawia za prywatnym posiadaniem również samych środków produkcji³⁵. Argument ten nazywa Jan Paweł II argumentem "personalistycznym"³⁶. Własność kształtuje w pewnym zakresie osobowość człowieka: pobudza pracowitość i pilność – „rośnie bowiem w człowieku ochota do pracy i pilności, jeśli wie, że na swoim pracuje”³⁷, wpływa na rozwój talentów i zapobiegliwości jednostek, innymi słowy, na rozwój inicjatywy gospodarczej jednostek.

Według Leona XIII za prawem człowieka do posiadania własności przemawia prawo Boże i *ius gentium*. Poza tym Leon XIII przytacza na wskroś nowoczesne argumenty za własnością prywatną – argument gospodarczy i społeczno-polityczny. Argumenty te wiąże Papież ze społeczną naturą człowieka. „Posiadanie bogactw prywatnych jest prawem człowieka [...] naturalnym, a korzystanie z tego prawa, szczególnie dla człowieka żyjącego wśród społeczeństwa, jest nie tylko dozwolone, ale także konieczne”³⁸. Argument gospodarczy opiera się na tym, że własność prywatna jest bardziej wydajna i dzięki temu przyczynia się do wzrostu dobrobytu społeczeństwa. Argument społeczno-polityczny – upowszechnienie własności wśród proletariatu, to jest zagwarantowanie korzystania z prawa człowieka do własności przez szerokie warstwy społeczeństwa usunie przepaść pomiędzy „olbrzymim bogactwem i straszną nędzą”³⁹ i przyczyni się do stabilizacji stosunków społecznych przez trwałość rodziny⁴⁰. Popieranie i ochrona prawa do posiadania własności warunkuje pokój społeczny. Naruszanie tego prawa „wstrząsa ustrojem państwa i powszechnym pokojem”⁴¹. Wprawdzie przytoczony tekst mówi tylko o naruszaniu prawa człowieka do posiadania własności, ale należy uwzględnić także naruszanie innych praw społecznych człowieka wymienionych w *Rerum novarum* powodujące brak pokoju społecznego. Mamy tu zupełnie nowe spojrzenie na sprawę pokoju. Sprowadza się je do poszanowania praw człowieka i solidarnej współpracy między różnymi warstwami społecznymi. Ujęcie to na wskroś współczesne dominuje w *Pacem in terris*, w wypowiedziach Jana Pawła II oraz w dokumentach ONZ poświęconych tej problematyce i nowych badaniach nad pokojem.

Dodajmy tu, że Leon XIII opowiadał się nie tylko za prawem jednostki do posiadania własności, ale wskazywał, że przysługuje ono także rodzinie i państwu. Rodzina i państwo są prawdziwymi (naturalnymi) społecznościami i z tej racji rodzina „na równi przynajmniej z państwem ma prawo nabywania i używania

³⁵ LE 15.

³⁶ LE 15.

³⁷ RN 35.

³⁸ RN 19.

³⁹ RN 35.

⁴⁰ RN 10, 11.

⁴¹ RN 12, 17, 35.

dóbr”⁴². Błędne są więc te interpretacje autorów, według których Leon XIII opowiadał się tylko za formą własności prywatnej. Poza tym wyeksponował on społeczną dymensję własności prywatnej określoną prawem Bożym i naturalnym⁴³. Na mocy tych praw należy przekazywać tzw. *bona superflua* ludziom potrzebującym. Nauka społeczna Kościoła od Jana XXIII nawiązując do tej myśli przypomina państwowym bogatym obowiązek przekazywania *bona superflua* państwowym biednym.

PRAWO DO SPRAWIEDLIWEJ PŁACY

Prawo do sprawiedliwej płacy wyprowadza Leon XIII z prawa i obowiązku człowieka do zachowania życia. Obowiązek ten jest uniwersalny, gdyż spoczywa na wszystkich ludziach. W sytuacji rozdziału kapitału od pracy i pojawienia się powszechności pracy najemnej nie ma innego sposobu spełnienia tego obowiązku, jak tylko przez sprawiedliwą płacę za pracę. Papież pisał: „W istocie zachowanie życia jest obowiązkiem spoczywającym na wszystkich ludziach, a zbrodnią byłoby nie spełnić go. Z tego to obowiązku wywodzi się prawo do starania się o rzeczy potrzebne dla utrzymania życia, których ubogim dostarczyć może tylko płaca otrzymana za pracę”⁴⁴. Prawie powszechnie określa się płacę jako umowne wynagrodzenie za usługę pracy⁴⁵. Ma ona charakter płacy sprawiedliwej, jeśli umowa zawarta w sposób wolny między pracodawcą i pracobiorcą zostanie dochowana. Sprawiedliwość byłaby naruszona dopiero wówczas, gdyby albo pracodawca nie chciał dać pełnej płacy, albo pracownik nie chciał wykonać całej pracy⁴⁶. Leon XIII podważa to stanowisko z kilku powodów. Ujęcie to nie jest wszechstronne, gdyż za kryterium sprawiedliwej płacy uznaje wolną umowę i ekonomiczną wartość (cenę) pracy określoną prawami rynku, a w konsekwencji pracę traktuje się jak towar. Poza tym nie uwzględnia warunków ludzi pracy. Wolna umowa o pracę może być wymuszona przez stronę silniejszą. Robotnik zmuszony koniecznością życiową, strachem przed całkowitą utratą zdobywania środków na utrzymanie siebie i rodziny przyjmuje niekorzystne warunki umowy narzucone przez pracodawcę. W tym przypadku ma miejsce nie wolna umowa, lecz przemoc. Leon XIII podważył z całą wyrazistością zasadę wolnej konkurencji w zakresie stosunków pracy i poglądy ujęte przez Lassalla w tzw. spiżowym prawie płacy. Kryterium

⁴² RN 10.

⁴³ RN 19.

⁴⁴ RN 34.

⁴⁵ Por. J. M e s s n e r. *Die soziale Frage*. 7. Aufl. Innsbruck 1964 s. 531.

⁴⁶ RN 34.

sprawiedliwej płacy ma być nie tylko praca, ale także potrzeby pracownika, jego rodziny i standard życia odpowiadający godności ludzkiej. Ponad wolną umową ludzi stoi "prawo sprawiedliwości naturalnej"⁴⁷. Sprawiedliwa płaca ma miejsce wówczas, gdy wystarcza robotnikowi na utrzymanie siebie, swojej rodziny i pozwala na dokonanie oszczędności. Według Leona XIII płaca sprawiedliwa to przede wszystkim płaca rodzinna. Ma ona pozwolić na zaspokojenie nie tylko potrzeb materialnych, ale także duchowych⁴⁸. Papież ujmuje płacę nie tylko w kategoriach sprawiedliwości, ale także słuszności. Płaca słuszna to nic innego jak partycypacja robotników w dochodzie narodowym. „Wymogiem słuszności jest publiczna opieka nad pracownikami taka, by z tego co do dobra publicznego wnoszą, tyle przynajmniej z powrotem otrzymali [...]”⁴⁹. Spojrzenie na płacę jako partycypację w dochodzie narodowym jest na wskroś współczesne. Obowiązek realizacji tak rozumianej płacy spoczywa na władzy państwowej.

PRAWO DO PRACY

Leon XIII mówi o prawie człowieka do pracy w kontekście obowiązku uniwersalnego utrzymania życia. Wskazuje on na osobowy i konieczny charakter pracy. Ma ona charakter osobowy, ponieważ jej podmiotem i sprawcą jest osoba ludzka⁵⁰ – człowiek „jest panem swych czynów”⁵¹. Praca ma charakter konieczny, ponieważ „do zachowania życia potrzebuje człowiek owoców pracy”⁵². Z uniwersalnego obowiązku utrzymania życia wyprowadza Leon XIII prawo do starania się o rzeczy potrzebne, których ubogiemu dostarczyć może tylko płaca otrzymana za pracę⁵³. Pius XII komentując encyklikę *Rerum novarum* podkreślił, że „prawo do pracy jest nałożone i przyznane w pierwszym rzędzie przez naturę”, to znaczy, że jest ono naturalnym prawem człowieka. Najobszerniejsze uzasadnienie tegoż prawa podał Jan Paweł II w *Laborem exercens*. Człowiek ma prawo do pracy nie tylko dlatego, że przez nią zdobywa on środki do utrzymania życia, ale także dlatego, że praca jest dobrem godziwym, odpowiada godności człowieka, rozwija osobowość ludzką, przez nią „człowiek poniekąd staje się człowiekiem”.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ RN 16, 35.

⁴⁹ RN 27.

⁵⁰ RN 34.

⁵¹ RN 6.

⁵² RN 34.

⁵³ Tamże.

Do dziś wielu autorów, szczególnie o orientacji liberalnej, ale także o orientacji katolickiej nie uznaje prawa do pracy za prawo w ścisłym znaczeniu lub sądzi, że jest ono prawem niższej kategorii w stosunku do praw wolnościowych. Jako argument podają, że jego realizacji nie można dochodzić na drodze sądowej oraz że gospodarce wolnorynkowej państwo nie będąc właścicielem środków produkcji nie może dostarczać miejsc pracy. W związku z tą argumentacją stawiamy problem czy podstawą tego prawa jest proces sądowy lub struktura gospodarcza, czy też godność osoby ludzkiej. W argumentacji tej występuje błąd metodologiczny polegający na tym, iż miesza się podstawę praw człowieka z ich ochroną. Proces sądowy i sprawiedliwy ustrój gospodarczy są między innymi sposobami ochrony praw człowieka. Papież nawiązując do *Rerum novarum* zdecydowanie podkreślają, że prawo do pracy jest naturalnym prawem człowieka, z którym wiąże się prawo do odpowiednich warunków pracy.

PRAWO CZŁOWIEKA DO WYPOCZYNKU

Prawo do wypoczynku jest prawem naturalnym, z którego człowiek nie może zrezygnować, gdyż odpowiadają mu obowiązki wobec siebie samego i wobec Boga. Leon XIII wiąże to prawo ściśle z godnością osoby ludzkiej, której nie wolno nikomu znieważać, a nawet sam człowiek nie może z niej zrezygnować. Praca zbyt długa wyniszcza siły człowieka, a przymus podejmowania jej w niedziele i święta utrudnia rozwój religijno-moralny i spełnianie obowiązków wobec Boga. Umowa o pracę, na mocy której robotnik musi podejmować pracę w niedziele i święta oraz wykraczająca poza liczbę godzin dozwoloną przez siły ludzkie jest sprzeczna z godnością osoby ludzkiej i sprawiedliwością (prawem człowieka), jest przejawem zniewolenia ludzi pracy⁵⁴. Leon XIII wyodrębnia w prawie do wypoczynku dwa elementy: przerwę w pracy pozwalającą na odzyskanie i odnowienie sił zniszczonych pracą oraz czas pozwalający na spełnianie obowiązków religijnych i rodzinnych. Papież zaznacza, że czas pracy zależy od różnych czynników – rodzaju pracy, wieku, pory roku, zdrowia pracownika, płci.

⁵⁴ RN 32, 33.

PRAWO DO STOWARZYSZANIA SIĘ

Uzasadnienia prawa do stowarzyszania się szuka Papież nie tylko w wolności natury ludzkiej, ale także w społecznej naturze człowieka. Wszystkie społeczności łącznie z państwem mają swe źródło w społecznej naturze człowieka. "Wolność bowiem tworzenia prywatnych stowarzyszeń ma człowiek na podstawie prawa naturalnego, a państwo istnieje nie dla niszczenia prawa natury, ale dla jego ochrony"⁵⁵. Człowiekowi przysługuje prawo do tworzenia zakonów, stowarzyszeń religijnych, charytatywnych, wychowawczych, oświatowych i związków zawodowych. W ramach tego prawa należy podkreślić prawo do wolności wyboru statutów i regulaminów⁵⁶. Granicą wolności działania związków zawodowych jest dobro wspólne.

PRAWO DO RÓWNOŚCI

Prawa wolnościowe są konkretyzacją wartości, jaką jest wolność, prawa społeczne człowieka są konkretyzacją wartości, jaką jest równość. Obie te wartości są komplementarne, co więcej – stanowią jedność. Zdecydowanie należy odrzucić poglądy tych autorów, którzy twierdzą, że między wolnością i równością zachodzi dylemat, napięcie, konflikt – wolność prowadzi do nierówności, zaś równość do zaprzeczenia wolności. Dodajmy tu, że sprzeczność, dylemat zachodzi nie między wolnością i równością – wartościami uniwersalnymi, lecz między ich koncepcjami – liberalistyczną i socjalistyczną oraz ustrojami gospodarczymi na nich opartymi. Wolność bez równości staje się przywilejem wąskiej elity; równość bez wolności jest równocześnie brakiem równości dla wszystkich. Leon XIII wyraźnie podejmuje ten problem wskazując, że nieograniczona wolność bogacenia się, skupienie bogactw w rękach elit, wolne umowy o pracę i płacę doprowadziły do zniewolenia proletariatu, negacji wolności społecznej. Wprowadzenie zaś równości w ujęciu socjalistycznym doprowadza do takiej samej sytuacji, to znaczy do twardej i okrutnej niewoli obywateli, do "zrównania wszystkich ludzi w niedoli"⁵⁷. Potwierdza to Jan Paweł II w *Sollicitudo rei socialis*; mówi, że negowanie praw wolnościowych (chodzi o prawo do inicjatywy gospodarczej) lub ich ograniczenie „w imię rzekomej „równości” wszystkich w społeczeństwie, faktycznie niweluje i wręcz niszczy przedsiębiorczość, czyli twórczą podmiotowość obywatela. W rezultacie kształtuje się w ten sposób nie tyle równość, ile „równanie w dół” [...]

⁵⁵ RN 38.

⁵⁶ RN 42.

⁵⁷ RN 12.

stawia wszystkich w pozycji mniej lub bardziej totalnej zależności, jakże podobnej do tradycyjnej zależności pracownika-proletariusza w kapitalizmie”⁵⁸.

Leon XIII nie uznaje za kryterium równości ani prawa – „równość wobec prawa, ani wartości materialnej – dóbr gospodarczych, lecz godność osoby ludzkiej”. Z tego punktu widzenia wszyscy ludzie są sobie równi: „żadnej nie ma różnicy między bogatym i ubogim, między panem i sługą, między panującym a podwładnym [...]”⁵⁹.

Leon XIII odwołuje się do godności naturalnej (wrodzonej) i nadprzyrodzonej. Na godność naturalną wskazuje rozum i wolność człowieka. Tym, co człowieka wynosi ponad stworzony świat, co człowieka czyni człowiekiem, i co go gatunkowo wyróżnia od zwierząt, jest zdolność myślenia, czyli rozum⁶⁰. Wolność zaś wyraża się w zdolności człowieka do podejmowania decyzji i dokonywania wyboru. Wolność jest drugą własnością osoby ludzkiej. Obie razem stanowią o tym, że człowiek jest najdoskonalszym bytem w świecie stworzonym, „aliquid perfectissimum in entibus”, jak warzył to św. Tomasz. Uzasadnienia tej naturalnej godności człowieka szuka Papież w tekście Księgi Rodzaju mówiącej o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże. Leon XIII wskazuje także na nadprzyrodzoną godność człowieka. Podstawą tej dymensji godności jest odkupienie wszystkich ludzi przez Chrystusa: „wszyscy na równi odkupieni zostali przez Jezusa Chrystusa i podniesieni przez Niego do godności dzieci Bożych, tak iż w ten sposób prawdziwie braterski związek łączy ich ze sobą i z Chrystusem [...]”⁶¹. Według Leona XIII godność osoby ludzkiej jest podstawą równości wszystkich ludzi nie tylko wobec Boga – w dymensji wertykalnej, ale także wobec siebie – w dymensji horyzontalnej. Nawiązując do wyżej podanego stwierdzenia, że prawa społeczne człowieka są konkretyzacją równości w różnych dziedzinach, co bynajmniej nie oznacza, że nie jest w nich zawarta wolność, można bez zastrzeżeń powiedzieć, że Leon XIII uznał ostatecznie godność osoby ludzkiej za podstawę tychże praw. Potwierdzenie takiej interpretacji znajdujemy w *Quadragesimo anno*, w której Pius XI komentując *Rerum novarum* pisał, że prawa w niej zawarte wynikają z „ludzkiej naturalności i chrześcijańskiej [nadprzyrodzonej – podkr. F. J. M.] godności”⁶². Od *Rerum novarum* wszyscy następcy Leona XIII na Stolicy Apostolskiej i Sobór Watykański II uznają godność osoby ludzkiej za podstawę praw człowieka. Jan Paweł II w Orędziu do Sekretarza Generalnego ONZ (2. 12. 1979) pisał: „jakaż podstawę możemy zaproponować jako glebę, na której będą

⁵⁸ SRS 15.

⁵⁹ RN 32.

⁶⁰ RN 5.

⁶¹ RN 21.

⁶² QA 28.

mogły wzrastać prawa indywidualne i społeczne? Bez wątplenia podstawą tą jest godność ludzkiej osoby [...] Bezpośrednim źródłem praw ludzkich jest właśnie godność ludzkiej osoby [...] wszystkie prawa wywodzą się z godności ludzkiej głęboko związanej z Bogiem”⁶³. Pod wpływem nauki społecznej Kościoła uznano godność osoby ludzkiej za podstawę praw człowieka w dokumentach ONZ, Karcie KBWE z Helsinek i wielu konstytucjach państw współczesnych. W obydwu identycznych wstępach do Paktów Praw Człowieka stwierdza się: „prawa te wynikają z przyrodzonej godności istoty ludzkiej”. Art. 1, p. 1 konstytucji RFN z 1949 r. głosi: „godność człowieka jest nienaruszalna. Poszanowanie jej i ochrona jest obowiązkiem wszystkich władz państwa”.

Z encykliki *Rerum novarum* można by odczytać także prawo człowieka do rozwoju fizycznego i duchowego, zaliczanego dziś do praw trzeciej generacji.

CHARAKTER SPOŁECZNYCH PRAW CZŁOWIEKA

Wielu autorów do dziś uważa, że społeczne prawa człowieka nie są prawami w ścisłym znaczeniu, lecz stanowią one jedynie program działalności socjalnej państwa; inni są zdania, że są to prawa niższej kategorii; jeszcze inni stoją na stanowisku, że są one faktycznie prawami człowieka, którym odpowiada obowiązek państwa nie tylko ich uznawania i popierania, ale także realizowania. Nie miejsce tu na polemikę z wymienionymi poglądami. Dwa pierwsze są błędne, trzeci zaś jest jednostronny. Stanowisko Leona XIII i jego następców jest jasne – prawa te są prawami w ścisłym znaczeniu i są ściśle związane z prawami wolnościowymi, tworzą one integralną całość.

OCHRONA SPOŁECZNYCH PRAW CZŁOWIEKA

Zagadnienie ochrony praw człowieka Leon XIII ujął kompleksowo. Odwołuje się on do ochrony pozaprawnej i prawnej. Mówimy tu o ochronie pozaprawnej, ponieważ Leon XIII kładł akcent na ochronę tych praw przez nauczanie, wychowanie, normy religijne i moralne, rozwój gospodarczy i ustrój gospodarczy oparty na zasadzie prawdy, sprawiedliwości, dobra wspólnego, pomocniczości i zasadzie godności osoby ludzkiej. Papież nie podał jakiegoś modelu ustroju społeczno-gospodarczego, lecz ograniczył się do ukazania wymienionych zasad, na których powinien się on opierać. Podał krytykę istniejącego ustroju gospodarczego oparty na zasadzie zysku i nieograniczonej wolnej konkurencji, w którym wystąpił

⁶³ J a n P a w e ł II. *Nauczanie społeczne 1978-1979*. T. 2. Warszawa 1982 s. 52.

niesprawiedliwy podział dóbr gospodarczych, upośledzenie pracy, traktowanie ludzi pracy jak martwe narzędzia – towar i zniewolenie proletariatu. Pius XI zinterpretował to następująco: „Śmiało bowiem burzył w niej [encyklice RN] Papięż bożyszczą liberalizmu, wniwecz obracał zastarzałe przesady [...]”⁶⁴ Odrzucał także ustrój kolektywistyczny proponowany przez socjalistów, ponieważ on wyraźnie neguje prawo człowieka do posiadania własności i niweluje naturalne różnice występujące między osobami ludzkimi.

Leon XIII podważył indywidualistyczno-liberalną koncepcję państwa jako stróża nocnego i domagał się, by państwo chroniło społeczne prawa człowieka przez system prawny – „za pośrednictwem systemu praw”⁶⁵.

Leon XIII ujmuje prawa i obowiązki korelatywnie – prawom odpowiadają obowiązki a obowiązkom prawa. Zagadnienie to wyeksponował później jeszcze bardziej Jan XXIII w *Pacem in terris*. Obowiązki będące korelacją praw posiadają dymensję osobową i społeczną. Osobową, gdy na samym uprawnionym spoczywa równocześnie obowiązek; społeczną, ponieważ poszanowanie tych praw i ich popieranie spoczywa na innych podmiotach: na pracodawcach, Kościele, państwie i związkach zawodowych. Leon XIII dokonał już pod koniec XIX w. demonopolizacji państwa jako jedyne go podmiotu, na którym spoczywa obowiązek realizacji społecznych praw człowieka. Stąd też pogląd, według którego cechą zasadniczą społecznych praw człowieka jest obowiązek państwa nie tylko ich ochrony, ale i realizacji, w świetle *Rerum novarum*, jest nie do przyjęcia.

Leon XIII wyraźnie mówi o obowiązku Kościoła. Spełnia on ten obowiązek przez nauczanie, wychowanie i praktyczną działalność. Na znaczenie nauczania i wychowania dla poszanowania praw człowieka zwróciła uwagę ONZ we wstępie do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i innych dokumentach, UNESCO, FIUC, Papieska Komisja Iustitia et Pax. F. Ermacora, wybitny znawca praw człowieka, podkreśla, że jednym z głównych elementów wkładu Kościoła w popieranie praw człowieka jest ukazywanie godności ludzkiej, z której wypływają wszystkie prawa osoby ludzkiej⁶⁶.

Obowiązek uznawania i poszanowania praw człowieka spoczywa również na pracodawcach. Podstawowym ich obowiązkiem jest poszanowanie godności osobowej pracowników (*vereri in eis aequum esse dignitatem personae*) – nie uważać robotnika za niewolnika⁶⁷. Bardzo silnie podkreśla obowiązek pracodawców realizacji prawa pracowników do sprawiedliwej płacy⁶⁸. „[...] bogaty i pracodawca

⁶⁴ QA 14.

⁶⁵ RN 26.

⁶⁶ „The main element is to teach the human dignity” (*Discussion. W: Droits humains*. Paris 1982 s. 45).

⁶⁷ RN 16.

⁶⁸ RN 17.

powinien pamiętać, że przy ustaleniu płacy ani Boskie, ani ludzkie prawa nie pozwalają korzystać z biedy i nędzy cudzej [...] Zbrodnią o pomstę do nieba wołającą jest pozbawiać kogoś należnej mu płacy”⁶⁹. Obowiązkiem pracodawcy jest uznawanie i poszanowanie prawa człowieka do wypoczynku i dni świątecznych od pracy⁷⁰.

Podstawę i granicę interwencji państwa w dziedzinie ochrony praw człowieka wyznaczają, według Leona XIII, dwie zasady – zasada dobra wspólnego, którą formułuje bardzo wyraźnie i zasada pomocniczości, którą można z encykliki wyinterpretować. „Troska o dobro wspólne – pisze Papież – nie tylko prawem najwyższym jest dla władzy, ale jeszcze źródłem i celem” [...]”⁷¹, troska o dobro wspólne stanowi obowiązek państwa”⁷². Leon XIII ujmuje dobro wspólne w aspekcie osobowym, stanowi je rozwój człowieka – jest ono „przede wszystkim natury moralnej, jego bowiem osiągnięcie ma człowieka czynić lepszym”⁷³. Temu dobru winno być podporządkowane dobro wspólne instrumentalne, jakim jest rozwój gospodarczy: rozwój przemysłu, handlu i rolnictwa. Leon XIII ujmuje dobro wspólne także jako sprawiedliwy ład moralno-społeczny i pokój społeczny będący dziełem poszanowania zasad prawa naturalnego i praw człowieka. Na tę ostatnią dymensję dobra wspólnego zwróci uwagę przede wszystkim Jan XXIII w *Pacem in terris*.

Otóż według Leona XIII państwo ma obowiązek chronić prawa człowieka w podwójny sposób: przez politykę rozwoju społeczno-gospodarczego i przez odpowiednie ustawodawstwo, czyli przez system prawny. Na ochronę praw człowieka przez rozwój społeczno-gospodarczy położył akcent Paweł VI w *Populorum progressio* i Jan Paweł II w *Sollicitudo rei socialis*. Czyni to również ONZ, wyrazem czego są ogłaszane przez nią tzw. dekady rozwoju i *Déclaration sur le droit au développement* (1986).

Obowiązek ochrony społecznych praw człowieka spoczywa także na robotnikach. Nie mogą oni jednak spełniać tego obowiązku w pojedynkę, lecz zespołowo – przez związki zawodowe. Mają one obowiązek nie tylko chronić prawa ludzi pracy, ale także troszczyć się o dobro wspólne. Leon XIII podkreślił bardzo wyraźnie obowiązek związków zawodowych troszczenia się o rozwój religijno-moralny swych członków, co we współczesnym języku można by nazwać troską o prawo do rozwoju osobowego człowieka.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ RN 32, 33.

⁷¹ RN 28.

⁷² RN 26.

⁷³ RN 27.

Do encykliki *Rerum novarum*, encykliki robotników (Arbeiterencyklika, jak ją nazywa J. Messner) nawiązują i rozwijają jej treść wszystkie następne dokumenty społeczne papieży i Sobór Watykański II. 57 lat przed ogłoszeniem *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* przez ONZ (1948), uznał Leon XIII godność osoby ludzkiej i prawa z niej wypływające za podstawę porządku społeczno-gospodarczego i pokoju społecznego; społeczne prawa człowieka za prawa naturalne człowieka i wiązał je ściśle z wolnością. Nie zadowalał się jedynie formalno-prawną ochroną praw człowieka, lecz wskazywał na konieczność ich ochrony przez nauczanie, wychowanie, normy religijno-moralne i rozwój społeczno-gospodarczy.

I wreszcie, Leon XIII podniósł godność osoby ludzkiej do rangi zasady społecznej. Osobę ludzką należy afirmować dla niej samej, a nie ze względu na jej stan społeczny, gospodarczy czy polityczny. Poszanowanie tej godności spoczywa na samym podmiocie ją posiadającym⁷⁴, pracodawcach⁷⁵, grupach pośrednich i na władzy państwowej – krótko: „nikomu też nie wolno znieważać bezkarnie godności ludzkiej”⁷⁶.

Jan Paweł II stwierdza, że „ta personalistyczna zasada jest dziś wyrażana *explicite* lub *implicite*, zawarta jest w ustawach konstytucyjnych wolnych państw, a jej wartość została ogłoszona w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*”⁷⁷.

MAN'S SOCIAL RIGHTS IN THE ENCYCLICAL *RERUM NOVARUM*

S u m m a r y

The author severely criticizes the views of those authors who claim that the Church took an interest in human rights as late as in the encyclical *Pacem in terris* by John XXIII. He also proves the popes' critical standpoint towards the 18th-century conception of human rights was imposed by doctrinal and social reasons, and not by the conservatism of the then popes. He proves that Leo XIII dealt in *Rerum novarum* with human social matters. The author even calls *Rerum novarum* the declaration of man's social rights. He reads the following rights out of the encyclical: man's right to his own property, to just wages, to proper wages, right to labour, to rest, to associate and to equality – to equality in dignity, but not to equality in terms of mathematical calculation of wages or living standard. The author does not agree with the opinions according to which there is a contradiction or conflict between freedom and equality. He is of the opinion that there is a contradiction between philosophical liberalism and Marxian collectivism – between their conceptions of freedom and equality. The author points out that it was Leo XIII who pinpointed that the basis of human rights is the dignity of human persons. The popes who followed him kept drawing on to this thought as well as UN (*The Common Declaration of Human Rights* and *Pacts of Human Rights*).

⁷⁴ RN 32.

⁷⁵ RN 16, 32.

⁷⁶ RN 32.

⁷⁷ *Nauczanie społeczne 1980*. T. 3. Warszawa 1984 s. 165.

The author proves that according to the encyclical the supporting and putting in to practice of the social rights lays on three subjects: the Church, the State and trade unions. The Church fulfills this task through teaching, upbringing and practical activity. The State has a duty to put those rights into practice in two ways: by means of the development of socio-economical policy and appropriate legislature – legal system. Trade unions contribute to the safeguard of human rights of the working people by fulfilling the revindicative and creative function.

The author reads out of *Rerum novarum* the so-called personalistic principle – the principle of human person dignity which we find not only in the documents of the Church's Magisterium proclaimed after – *Rerum novarum* but also in the UN's documents and in many constitutions of the contemporary countries.

Translated by Jan Kłós